

Orędownnik jest pismem redagowanym przez dorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familijnym.

Orędownnik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownnik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Trzeci Maj — Wielkie Święto Narodu

Obchodzimy w dniu 3-go Maja święto wielkie, święto uroczyste, święto całego polskiego narodu, bo rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja.

Dzień ów wielki szybko stał się dniem święta narodowego, bo był wpływem tych dążeń zasadniczych, które odtąd stać się miały gwiazdą przewodnią i treścią najistotniejszą życia narodowego, dążenia do społecznej odbudowy, mającej pracę i twórczość narodu oprzeć na jaknajszerszych fundamentach i rozłożyć na jaknajliczniejsze barki, a wkładając nań o o wiązki dawała też wszystkim jednakowe prawa, jednym słowem

Równość wszystkich stanów

Ale inna jest jeszcze podstawa do obchodzenia tej rocznicy tak uroczystie! Konstytucji owej nie nadawał nam bowiem żaden sprawiedliwy monarcha, ale naród sam uchwalił ją samorzutnie, bez żadnych przynagłań.

Trzeci Maj, to jedna z najpiękniejszych chwil naszej świetlanej przeszłości i możemy się nazwać pod tym względem narodem wielkim, bo naród nasz umiał rozwiązywać owe wszystkie najważniejsze zagadnienia w sposób kulturalny i etyczny, spokojnie i po ludzku. Była to cudna

Rewolucja bez rewolucji

Rzućmy okiem wstecz i sięgniemy pamięcią w te czasy, gdy naród polski był jeszcze pogańskim i jak za panowania Mieszka I, pierwszego budowniczego wielkiej Polski, przyjął chrześcijaństwo. Czy srożyły się prześladowania i rozlew krwi? Czy poganie prześladowali wyznawców Chrystusa, albo ci mieczem i ogniem nawracali pogan na swą wiarę, jak to czyniły inne narody?

Nie! Naród polski jak rzadko ktoreń, w ładzie i spokoju dokonał tego tak wielkiego dzieła.

Tak też w kilka wieków później, w spokoju i ładzie zostały zawarte unie Lubelska i Brzeska, na których narodowi litewskiemu przyznano prawa i przewileje z jakich tylko Polacy korzystali. A gdy podjęto pracę nad rozwiązaniem kwestji społecznej, nad daniem narodowi całemu Konstytucji, nie inaczej postępowano, gdyż

Prądy wolnościowe

nie były nigdy obce narodowi naszemu.

Trudno tu całe przebiegać dzieje, dość wspomnieć że już w XVI wieku polscy pisarze polityczni swemi żądaniami równości praw dla wszystkich, wyprzedzili o dwa wieki największych socjologów XVIII wieku; dość stwierdzić, że społeczeństwo polskie umiało pojąć ducha czasu, umiało wznieść się do tej szlachetnej wyżyny pojęć, na którą wzbili się najwięcej wówczas oświecone narody, a nawet potrafiło

wzlecieć jeszcze wyżej.

Wszak Konstytucja Trzeciego Maja to prawdziwa gwiazda, jaśniejąca wśród wszystkich innych wypadków dziejowych.

Przyszła nie zboczona krwią, jak jej starsza siostrzyca francuska. Rodzicami jej rozum i dojrzałość polityczna, a nie kat i gilotyna były. I na tem polega jej wielkość, a chociaż nie była doskonałą i zupełną to nie była gorsza od innych współczesnych, a miała tę wyższość, że nie kapała się w morzu krwi, że nie

Na pamiątkę 3-go Maja 1791 r.

Boże! ludzie Twoi przyszli
Dziękować Ci w Twojej ziemi
Ze z dawnych nierządów wyszli
Łaską Twoją podźwignieni!
Sąsiad stanął zadziwiony:
„Tenże to naród zgubiony?”
Zdziwiło to ziemię całą,
Jak się kraj nasz chwały dobił.
Bo nie wiedzą, co się stało,
Ze Bóg sam to wszystko robił!
Boże, wiedzieliśmy sami,
Ze ty byłeś między nami!
On to w nasze niepogody
Zbierał serca na swe łono,
I natchnął je duchem zgody,
I dał stałość niezwalczoną...
Tak... Sam pełniąc dzieło całe,
Jeszcze nam ztąd zjedną chwałę.
Teraz jego wyzwolenie
Niedawno prześladowani,
Chodźmy włożywszy wieńce,
Szatą łask pańskich odziani!
Narody miejsce zrobiły,
Gdzie stanie lud Bogu miły.
Za to wszystko, kraju stany,
Niesiemy Ci Boże dzięki,
Ze każdy z nas ratowany,
Mocą dzielnej Twojej ręki;
I dzień ten Pańskiej opieki,
Święcić będziemy na wieki.

Fr. Karpiński

okupiono jej tysiącami żywotów ludzkich
Jest więc Konstytucja Trzeciego Maja
naszą chlubą prawdziwą, jest naszym

Świadectwem dziejowym

że naród polski był, zdolny rozwiązywać
najzawilsze kwestje w sposób ludzki, a
nie zwierzęcy, co jest przecież najważniejszą
zdobyczą cywilizacji i kultury i jej
pierwszym zasadniczym warunkiem.

Radował się naród cały, gdy dnia 3

Maja 1791 r. na sali sejmowej, król Stanisław Poniatowski, otoczony ludem, który do niego wyciągał ręce, błagając, by swego i ich szczęścia nie odwrócił, rzekł: „Przysięgam Bogu i żałować nie będę! proszę kto kocha Ojczyznę, niech idzie za mną do kościoła tę samą wykonać przysięgę”. I ruszyli się wszyscy wśród okrzyków i błogostawieństwa niezliczonego ludu, a gdy ten wspaniały pochód wszedł do katedry św. Jana, król, biskupi, senat i posłowie, z wzniesionymi rękoma przysięgli na szczęście narodu. Nastąpił potem hymn święty, za szczęście milionów ludzi śpiewany.

I szły śpieszniej po tem dniu roboty sejmowe.

Zdawało się, że nie już nie stoi na zawadzie do rozkwitu, do rozwoju nowej polskiej potęgi, gdyż naród się ocknął zobaczył niebezpieczeństwo i wstąpił na drogę poprawy. Lecz Polska

Lecz Polska miała wrogów

poza krajem, a ambitnych i obrażonych magnatów w kraju. Caryca Katarzyna, król pruski Fryderyk, porozumieli się z obrażonymi magnatami polskimi: Ksawerym Branickim, Szczęsnym Potockim, i Sewerynem Rzewuskim, a ci zawiązali w miasteczku Targowicy tak zwana

„Konfederacja targowicka”

mającą za zadanie obalenie Konstytucji 3-go maja, a do pomocy wezwali wojska moskiewskie.

Niedołężna obrona — straszna zdrada króla polskiego St. Poniatowskiego, który, chociaż pierwszy Konstytucję zaprzysięgł, przeszedł na stronę targowiczian — dobiły Konstytucję 3-go maja i nastąpił

Drugi rozbiór Polski

Zdraycy przejrzeni — lecz było już zapóźno Czołgali się potem u nóg carycy, błagając o litość dla Polski, kopnięci niby natarczywe psy, napiętnowani ogólną pogardą, marnie życie skończyli.

Próbował jeszcze potem ocalić Ojczyznę Kościuszkó, lecz klęska pod Maciejowicami przyniosła i jego powstaniu upadek. Nastąpił trzeci i ostatni rozbiór Polski.

Upadła Polska, — lecz żył naród, a Konstytucja 3-go maja przyswiecała mu i osadzała życie w ciężkich i krytycznych chwilach niewoli, aż się doczekat, że na nowo zajaśniała

Jutrzenka wolności.

I oto w Odrodzonej Polsce, największym pragnieniem tego ludu było, by mógł korzystać z tej przed laty konstytucji.

Niechże tedy owe wielkie święto Trzeciego Maja będzie dla nas nie tylko przypomnieniem naszej chwały, niechaj nam przypomina również obowiązki, które dla obecnego i przyszłych pokoleń mamy.

Kim jest J. M. C. A. ?

Apostoles Kwietnia 1927 r.
Sz. P. Redaktorze!

Czytałem w „La Nación“ z 12/4 br. że w Krakowie odbyło się z wielką wspaniałością odsłonięcie pomnika ku czci jakiegoś fundatora J. M. C. A. sekcji krakowskiej. Byli obecni komisarze jeneralni Nauczania publicznego i Obrzędów i ministra Stan Zjedn. Am. Półn.

Proszę p. Redaktora, czy nie mógłby mi wytłumaczyć co oznaczają litery J. M. C. A., które często spotykałem w gazetach nietylko tujejszych, ale i polskich. St. N.
Od Redakcji:

J. M. C. A. są to pierwsze litery słów: **Jung Man Christian Association** tzn. Stowarzyszenie Chrześcijańskie Młodych Ludzi, założone w r. 1837 przez 16-letniego chłopca pomocnika kupieckiego George Williams w Anglii.

Założył on je w celu krzewienia pobożności i czytania Pisma św. (biblii) ze swych przyjaciół a składało się wyłącznie z protestantów, bo w owym czasie katolików w Anglii, z przyczyny srogich prześladowań poprzednio, nie było.

Jakich zasad jest to Stow. i jakiego ducha krzewi, najlepiej świadczy paragraf czwarty pod Nr. 5 ustaw, który mówi: „Wszyscy przewodcy i dyrektorowie tegoż Stowarzyszenia mają być: dobrymi i wiernymi członkami kościoła ewangelickiego“. Zaś przewodcy tegoż Stow. twierdzą, że ich Stow. było jest i musi pozostać protestanckim jednym słowem, „Ciocia Imcia“ — jak ją w Polsce nazywają — jest protestancką według ustaw, jest protestancką według orzeczenia ich przewodców, jest protestancką i z czynu, bo ich praktyka religijna zaczyna i kończy się na biblii i modlitwie protestanckiej.

Ze p. czytał o nich w gazetach polskich, to pochodzi stąd, że podczas wojny i po wojnie liczne sekty amerykańskie podjęły bardzo żywą działalność dobroczynną.

Znane są w Polsce Rozny Imcie i Iwcie

(stow. dla młodych kobiet), Medotyści, Anabaptyści itp. którzy licznymi ofiarami w naturze i dolarach pomogli niejednemu w biedzie.

Wskutek tych wzniosłych słów i pięknych czynów miłosierdzia, zyskały w Kraju tak wielkie uznanie że kto się odważy podejrzywać ich szlachetność, ten, tem samem bę-

dzie okrzyczany jako wróg ludzkości, wróg moralności i samego Chrystusa. Mimo tego ich działalność jest wielce szkodliwą, przedewszystkiem szerzą w narodzie zarazę rozwodów; dlatego „postępowi“ tak lgną do nich i podpierają.

Stolica święta, a także i Prymas polski zakazali należeć do tych Imci i Iwci i słusznie to uczynili, bo te wszystkie sekty, których w Kraju zagnieździło się kilkanaście, szerzą w narodzie najgorszy rodzaj niezgody i rozbicia, szczególnie niezgodę i rozbicie religijne. Kto zna choć trochę historję, wie, że żadne rozdwojenie nie idzie tak głęboko, jak rozdwojenie religijne: że żadna niezgoda nie jest tak niebezpieczną jak religijna.

Historja uczy, że z żadnej różnicy nie rodzi się tyle wzajemnej niefności i walki, co z różnicy religijnej. A jednak mimo tego wszystkiego, rząd polski nie zawahał się przed nadaniem tej sekcji prawa obywatelstwa. Widocznie więc w oczach naszych warszawskich „mężów stanu“, zamało było dotąd w Polsce niezgody i rozstroju. Jeśli w Polsce czego trzeba, to gwałtownie potrzeba wzajemnego zaufania, jedności i zgody.

Dziwna rzecz, że te Imcie i Iwcie nie zabierają się do nawracania Żydów, do pozyskiwania sobie prawosławnych lub marjawitów, ale uderzają na Kościół, a czynią to z nienawiścią wprost chorobliwą i potworną, miotającą obrzydliwymi oszczerstwami, na katolicką wiarę.

Produkcja tytoniu w Argentynie

Administracja podatkowa (impuestos internos) ogłosiła, że zbiór tytoniu przeszłoroczny (w liściach) wynosił 7,474.782 kg.

Porównując ze zbiorem z r. 1925 zebrano w r. 1926 730.348 kg. tytoniu więcej.

Ile też wyda zbiór tytoniu w r. 1927? Jeśli i w innych prowincjach tak plantatorzy postąpili jak w Misiones, to napewno o połowę mniej będzie.

Do Szanownej Redakcji Oredownika!

List z Buenos Aires

Dnia 6 bm. zaszczycił nasze tow. swą obecnością p. poseł Dr. Mazurkiewicz w towarzystwie Dr. Urzędu Emigracyjnego w Warszawie p. Stanisława Gawrońskiego. Szanowni goście przyjęci i powitani zostali w progach lokalu Tow. przez prezesa p. F. Osuchowskiego, który w krótkich słowach streścił zawiązanie względnie wznowienie Towarzystwa, jakoteż konieczną potrzebę tegoż mając na względzie wielką ilość Polaków, jaka zamieszkuje Dock Sud, Sarandi, itp. dzielnice w których wielka ilość fabryk rozmaitego gatunku daje naszym rodakom zajęcie.

Poruszano później rozmaite tematy dotyczące emigracji polskiej, zasięgając p. Dyr. Gawroński różnych informacji, których udzielali pp. Czyżewski, Krajewski i Pyzik, co do stosunków pracy, płacy, jakoteż stosunku elementu obcego, inna-rodowościowego do Polaków. Nowi zaś członkowie kolonji informowali p. Dyr. o trudnościach z jakimi walczyć muszą nowoprzybyli.

Pan Gawroński w krótkim przemówieniu streścił obecną sytuację w Polsce, dzieląc się z obecnymi swymi zapatrywaniami na emigrację do Argentyny.

Sekretarz Tow. p. Molicki przedstawił Sz. gościom księgi protokołów, spis członków, a także przedstawiono stan kasy i dziennik szkółki języka hiszpańskiego w którym prowadzi się każdorazowy spis obywateli, którzy na lekcjach są obecni.

Podczas skromnego przyjęcia jakim podjęło Towarzystwo Sz. gości, a które ofiarował p. prezes wznosząc toast na cześć Tychże, przemówili p. poseł winszując organizatorom za ich pracę, a także we wszelkich poczynaniach Towarzystwa.

Podczas składania podpisów w księdze protokołów obecni zanucili „ROTE“ Konopickiej po której odśpiewaniu Sz. goście żegnani gromkimi okrzykami na ich cześć opuścili Towarzystwo.

Za Zarząd: St. Pyzik

Porady Prawne

Dr. RAUL PEDRO FERNICOLA

Adwokat

Sprawy Cywilne, Handlowe i Kryminalne; Udziela porad ustnie i pisemnie; Porozumiewa się korespondencyjnie z adwokatami w Buenos Aires, Parana, Corrientes i Mendoza.

W niedziele przyjeżdża do Apostoles

ARTURO FRAGUEIRO

Ex-Sędzia Małoletnich, przed Juzgados Letrados w Territorio — Zajmuje się sprawami sądowymi i administracyjnymi.

POSADAS

— Colón 324 —

(Misiones)

Wiadomości z Polski

Min. Oświaty o spowiedzi obowiązkowej dzieci szkolnych

Okólnik Ministerstwa Oświaty w sprawie obowiązkowej spowiedzi i praktyk religijnych dzieci szkolnych, bardzo rozęlił lewicę tj. socjalistów, Związek Chłopski i Wyzwolenie. Złósę ta znalazła swój wyraz w interpelacji, jaką w tej sprawie i rzekomo w obronie wolności sumienia, wniósł ostawiony socjalista i osobisty nieprzyjaciel Boga poseł Czapiński.

Na tę interpelację otrzymał poseł Czapiński dnia 11 marca odpowiedź od ministra oświaty Dobruckiego. W odpowiedzi tej minister oświadczył między innymi, że obowiązkowa spowiedź nie jest nowością, gdyż istniała ona na terenie ziem polskich nie tylko przed wojną ale i obecnie w Polsce niepodległej była praktykowaną i to nie wyłącznie na podstawie traucyji, ale i na podstawie rozporządzenia b. ministra oświaty p. Bartla. Praktyka dotychczasowa nie wywoływała skarg ani zażaleń. Koła rodzicielskie współpracują w religijnem wychowaniu młodzieży szkolnej. O tem by przymusowe uczęszczanie uczniów do spowiedzi pozostawało w sprzeczności z wolnością sumienia, mowy być nie może, gdyż zasady religii katolickiej wykluczają możliwość spowiedzi wymuszonej i przewidują tylko obowiązek dla wiernych. Istnieją gwarancje ze strony najbardziej autorytatywnych czynników duchownych, że zmuszanie do spowiedzi kogokolwiek, kto nie chciałby do niej przystąpić dobrowolnie nie będzie miało miejsca.

Zapas złota w Banku Polskim

Zapas walut i dewiz zagranicznych w Banku Polskim stale wzrasta i to w bardzo szybkim tempie. W dn. 20 stycznia br. waluty i dewizy zagraniczne wynosiły — 171,2 milj. zł., a w dn. 20 lutego — 211,8 milj. zł., tj. wzrosły w ciągu miesiąca o 40 milj. zł.

W związku z tem rośnie pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu banknotów.

Pokrycie statutowe, które się oblicza, przyjmując wartość złota i dewiz zagranicznych parytetowo, tj. 5,18 zł. — wynosiło w dn. 20 lutego br. 58,30 proc. Pokrycie kursowe, przy którym złoto i zagraniczne obliczają się według kursu dnia sporządzenia bilansu — wynosiło w dn. 20 lutego 100,60 o/o. To znaczy, że Bank Polski mógł w tym dniu wymienić wszystkie swe banknoty na złoto, względnie waluty, według kursu dnia i mimo to pozostałaby mu pewna kwota walut obcych i złota.

Półtora roku więzienia za zbezczeszczenie krzyża

Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał głośną przed kilku miesiącami sprawę o usunięcie krzyży w szpitalu Kasy Chorych w Wierzbniku i ulokowanie ich w drwalce obok chlewka.

Świadkowie stwierdzili, że krzyże zdjęto w nocy podczas snu chorych, którzy po obudzeniu się okazali wielkie oburzenie.

Pod prokurator Tomaszewski zaznaczył, że obuzona opinia w całym kraju domaga się kary, a zarzucając oskarżonemu wykonanie tego czynu z prymedytacją (zdjęcie krzyży w nocy) żądał surowego wymiaru sprawiedliwości.

Prosze rozwazyc korzysci

Jakie sie oslaga skladajac swe oszczednosci w naszej

Kasie Oszczednosci

1°. Oszczędnosci zarobione w pocie czoła są zabezpieczone przed kradzieżą lub zgubą.

2°. Płacimy 4% rocznie od wkładów, które można wycofać w każdej chwili bez poprzedniego zawiadomienia.

3°. Gdy Sz. Pan życzy sobie przesłać pewną kwotę swym krewnym, wystarczy zwyczajne zawiadomienie, które gdy otrzymamy, wykonujemy przesyłkę, odtrącając wprost z pańskich oszczędności.

4°. Pańskie przesyłki będą wypłacane bez żadnych potrąceń adresatowi w dolarach.

5°. Sz. Panu przesłane będzie pokwitowanie odbioru przez adresata, tak prędko jak będzie przez nas otrzymane.

6°. Na pańskie życzenie Bank nasz chętnie podejmie się przyjmowania i przesyłki Sz. Panu jego korespondencji.



Sucursal Buenos Aires — Florida 99

Obronca starał się oskarżonego ostaniać tem, że polecenie zdjęcia krzyży nie było jego wyłącznie inicjatywą, lecz kogoś innego, którego nie można uchwycić.

Sąd po bardzo długiej naradzie wydał wyrok, skazujący E. Kacę na półtora roku więzienia i zwrot kosztów sądowych w sumie 70 zł.

Olbrzymia szkoda

Nadworec kolejowym w Skawinie nieznany sprawca otworzył krany stojących na torze zapasowym cystern, napełnionych częściowo ropą częściowo smarem do maszyn. Na skutek tego na ziemię wylało się 22 tys. kg. ropy. Stróż stacyjny, zauważywszy w pewnej chwili wyciekanie ropy, zaalarmował urząd ruchu i policję, poczem przy pomocy naprędcze zebranych robotników wiano do cystern z powrotem około 8 tys. kg. Są dane na to, iż ma się tu do czynienia ze złośliwym aktem sabotażu ze strony zredukowanego robotnika rafinerji.

Strajk w Łodzi

Łódzki Związek pracowników włókienniczych, ogłosił manifest, w którym powiada, że robotnicy polscy nie potrzebują pomocy komunistycznej i ofiarowanych 10.000 rubli zapomogi przez związek robotników włókienniczych z Moskwy.

(Dop. Red. Gębami przeczą, a rękami biorą. — Tak było w Anglii.)

Argentyński Min. Wojny „leciał”

Jenerał Justo, Min. Spr. Wojs. w ostatnim czasie, często wyjeżdżał aeroplanem w różnych kierunkach kraju.

W ostatnich dniach wyjechał do Cordoba, a dnia 12/4 o godz 8 rano wyjechał z Cordoba do La Rioja.

Pilotował aeroplanem kapitan Martinez Alegria, a minister zajął miejsce obserwatora, skąd przyglądał się innym aeroplanom towarzyszącym mu.

Gdy aeroplan wznosił się na wysokość około 2.000 mt — między stacjami kolejowymi Punta de los Llanos i Patquia — natrafił na próżnię i sternik na kilka sekund stracił nad nim panowanie, a minister, nie będąc uwiązany został sam w powietrzu.

Na szczęście miał uwiązany spadochron, przy pomocy którego spadł na ziemię — 14 km. od toru kolejowego — nie poniósłszy najmniejszego uderzenia.

Pilot spostrzegłszy co się stało, opuścił się na dół, ale wylądować nie mógł, bo okolica pokryta jest krzakami, zaś minister dawał mu znaki aby leciał dalej, co też uczynił i zawiadomił gubernatora w La Rioja o wypadku, skąd natychmiast wysłano ludzi na poszukiwanie.

Minister zaś szedł pieszo w kierunku toru kolejowego gdzie go też zdrowego o północy napotkała umyślnie wysłana lokomotywa, po raz trzeci odbywająca tą podróż.

Dlaczego Zjazd

Polaków z Zagranicy odroczone?

Odłożono zjazd z powodu sporu o delegatów dla Kościoła narodowego w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki. Na zjeździe w Buffalo, 13-go lutego bieżącego roku, gdzie miano wybrać delegatów, umówiono się, że parafie i zrzeszenia religijne jako takie, nie będą wybierały delegatów na zjazd. Tymczasem lewica zażądała nagle dla „niezależników” jak w Ameryce nazywają kościół narodowy, 2 mandatów. Na to delegat ksiądz Grudziński oświadczył, że jeżeli Kościół Narodowy domaga się mandatów, on imieniem 800 parafii i szkół polskich katolickich obejmujących trzy miliony czterysta tysięcy katolików, żąda proporcjonalnej do tej liczby ilości mandatów. I przeciwnie, jeżeli Kościół Narodowy wycofa swoje żądanie, on również wycofuje swoje w przekonaniu, że Kościół jako instytucja religijna nie powinien ubiegać się na równi z organizacjami społecznymi o reprezentację na Zjeździe. Oświadczenie delegata ks. Grudzińskiego większość Izby przyjęła okłaskami, lecz rozwściekliło socjalistów i różnych lewicowców.

Rozpoczęła się wrzawa, gdyż delegat Wysocki domagał się uporeczywie 2 mandatów dla Kościoła Narodowego, grożąc wyjściem z sali, a ponieważ większość delegatów głosowała przeciw, więc lewicowcy opuścili zebranie.

Po ustąpieniu lewicowców Konsul Rzeczypospolitej Polskiej dr. S. Rosicki oświadczył, że obrady Zjazdu były prowadzone parłame tarnie i całkowita wina leży po stronie tych co opuścili przed chwilą salę.

Komunikat Poselstwa

Z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w dniu tym w godzinach między 5 a 9-tą w Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej przy ul. Juncal Nr. 1360 przyjęcie dla kolonii polskiej, na które niniejszem Poselstwo Rzeczypospolitej i Pani Mazurkiewicz zapraszają kolonję polską w Buenos Aires.

Posel: Dr. Mazurkiewicz

Złożyli prenumera'e

Kowalski Antoni	3 \$ 1926	Bs. As.
Sapa Sebastjan	3 „ 1927	„ „
Sapa Jan	3 „ „	„ „
Humeniuk Józef	5 „ 25-26	Bompl.
Hajdasz Maria	6 „ „	„ „
Kaczorowski Adam	6 „ „	„ „

Escribania de Registro

Dr. A. B. Pandiani

Notarjusz Publiczny z jurysdykcją w całym Territorio.

W Apostoles przyjmuje w soboty od godz. 15 (3-iej po południu).

W Posadas przyjmuje każdego dnia od godz. 6 aż do godz. 20, osobiście.

Bolivar Nr. 290

Posadas — (Misiones)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Pierniki miodowe

Z migdałami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

„ „ „ (pocztą) 2.50 „

Produkty „IKAS“

Jaroslav Kaczera

Calle: 11 de Septiembre 221

San Martín (F. C. C. A) Pr Bs. As.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA“

Józefy Pasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES

U. T. Rivadavia 7789

Polecamy ją podróżnym z Misiones

Porady i pomocy udziela emigrantom słowianom

Bacznosc ? !

Panny i mężatki strzyżone

Wielkie niebezpieczeństwo dla rodu kobiecego zapowiada dr. Jescelyne, redaktor angielskiej gazety „British-Medical-Journal”. Uczony ten dowodzi, iż moda krótkich włosów spowoduje porost włosów i bród u kobiet. Córki, a najdalej wnuczki modnych obecnie dam, będą musiały napewno tak samo się golić, jak obecnie czynią mężczyźni. Dr. Jescelyne przypuszcza, iż obecne pokolenie kobiet odpokutuje już terazniejszą modę i za kilka lat brodate i wąsate damy nie będą rzadkością. Lekarz angielski opiera swe przypuszczenia na obserwacjach, poczynionych na wyspie Jawie. W niektórych osadach tej ziemi żyją mężczyźni, którzy noszą długie włosy i zwijają je na głowie. Mężczyźni ci nie posiadają zarostu na twarzy. Natomiast kobiety obcinające włosy wedle obowiązujących tam zwyczajów, obdarzyła natura potężnymi biodrami i wąsiskami.

Bacznosc Rodacy !

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny i mocny dom drewniany

albo

Wspaniałe lub prostu meble domowe Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe wykonane

dobrze, mocno i tanio

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Corpus — Misiones

Odpowiedzialny za pismo i administrację „Ore-downnika“:

Jan Czajkowski

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

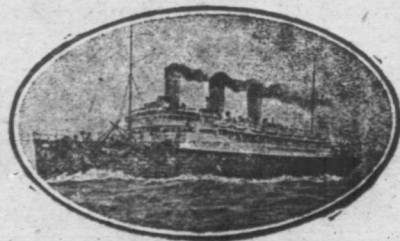
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

HOTEL UWAGA!

Call 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN

CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES

PRZEGLAD

Religijny Parafjalny i Społeczny

3-ci Maj — Dzień Królowej Polski

Czciociele Marji, sodalisci polscy w r. 1923 przestali gorącą prośbę z licznymi podpisami do swoich biskupów, zebranych na wspólne narady w Częstochowie, aby oni tę prośbę swą powagą podparli i „wyjednali u Ojca Św. zezwolenie na obchód uroczysty we wszystkich polskich djecezjach, i jako głównego święta patronalnego całej naszej Ojczyzny, święta Najśw. Panny pod wezwaniem: „Królowej Korony Polskiej“ i na wyznaczenie na ten obchód w kalendarzu naszym kościelnym nie innego dnia, ale trzeciego maja który jest już i pozostanie na zawsze w Odrodzonej Polsce dniem święta narodowego“.

Arcypasterze polscy, jakby z ich serca prośba wyjęta, ją też od siebie wystali w imieniu całej Polski do Rzymu. A Ojciec św., który najmilsze wyniósł wspomnienia z pobytu swego w Polsce, który: „poznał i pokochał — jak się sam wyraził — zacyjny i wierny polski lud, od wielkich miast aż do miasteczek i wiosek“, który patrzył własnymi oczyma na „cudowny bój pomiędzy aniołem życia a aniołem śmierci, kiedy to Najśodsza Królowa Korony Polskiej, ze swej Jasnej Częstochowskiej góry, raczyła tchnąć czynem zapalu nasze wojska i czyn ten uwieńczyć świetnym zwycięstwem raczyła,“ ten Ojciec św. nie mógł odmówić prośbie polskiego Episkopatu i polskiego ludu.

I oto dekretem z dnia 23 października 1923 r. potwierdził to święto dla wszystkich djecezji polskich.

Odtąd 3-ci maj jest publiczną uroczystością Królowej Polskiej we Wolnej naszej Ojczyźnie.

Radować się powinniśmy tego dnia wolności i z tego że wypełniamy trzecią część ślubu Jana Kazimierza, którego ustami

„wyraziły wargi narodu, że ten dzień . . . co rocznie jako uroczysty i święty obchodzony będzie“. Dziękować dalej mamy Bogu i naszej Królowej, że mogliśmy wypełnić drugą część tych ślubów, tj. uchwalić w naszej Ojczyźnie konstytucję, która wszystkim stanom, a więc i ludowi i robotnikom przyznaje wszystkie prawa, aby mogli wypełniać swoje obowiązki. Jednak musimy być szczodrymi i hojnego serca, bo pozostaje jeszcze pierwsza część ślubu, a ta wymaga również swego spełnienia. Jan Kazimierz bowiem ślubował: „przyrzekam i na przyszłość w mojem własnym, senatorów i ludów moich imieniem Tobie Najśw. Panno i Synowi Twojemu Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi że część i chwałę Twoją wszędzie i zawsze po całym królestwie mojem z największą usilnością pomnarzać i utrzymywać będę“. Oto ten ślub zaprzysiężony publicznie w obec Boga i Marji, ciąży dziś na każdym Polaku, na każdej rodzinie, na każdym stanie, na całym narodzie i państwie polskiem. Od spełnienia tego ślubu zależą dalsze losy Polski. I oto dziś Królowa Korony Polskiej staje wobec narodu i słowami mędrca woła: „Jeśliś coś ślubował Bogu, nie omieszkajże spełnić. Dlatego lepiej nie ślubować, niżli po ślubie obietnicy nie spełnić“.

Jakże więc każdy z nas ma ten ślub spełnić? Odpowiada nam nato tradycja nasza polska: cześć Marji, szerzyć tj. robić z ludzi sługi Marji, nietylko, by Jej służyli w Kościele i odmawiali pacierze, ale w całym życiu tak prywatnem jak publicznem i państwowem.

Kazmierzowo (Kol. Korpus)

Chociaż nieraz była chęć napisać do Oredownika, ale zajęcia pochłaniały cały czas; jednakże pragnę z czytelnikami podzielić się jedną wiadomością.

Tytoń w tym roku marnie się zakazywał, a koloniści mieli z uprawą tyle pracy jak może żadnego roku, bo niejedni po trzy i cztery razy na jednym miejscu nasadzali, bo robactwo ciągle wyjadało. Nareszcie robactwo przestało jeść, i tytoń pięknie wyrósł; teraz odbywa się zbiór, i już niejeden zapełnił nim swój „galpon“, ale cóż, kiedy trudno go sprzedać bo niema kupców t. „copiadorów“ i w dodatku ceny niskie.

Jerba w miesiącach: grudniu, styczniu i lutym marnie się przedstawiała, bo robactwo objadło liście, i niejedni mieli już zamiar od początku marca jaką jest zbierać. Tymczasem w marcu poczęła nowe liście wypuszczać i jest nadzieja że wyda obfity zbiór. Zbiór więc odłożono na później.

Kukurudza wczesna piękna, późniejsza już gorsza.

Fasola jak gdzie i komu, późna jeszcze niewiadomo jak wyda,

Ludzie zajęci są czyszczeniem pola i sadzeniem jerby: niektórzy zasadzili już po kilka tysięcy krzaków.

Z 2 na 3 mb. w nocy było dość zimno, a w niektórych miejscach szron widziano.

Jozef K. Sawicki

Wojciechowo (Cerro-Cora)

Dziwne to zjawisko, że niejednen z emigrantów, osiadłszy, na jednym miejscu, długi czas pracował i niemógł się dorobić; nareszcie sprzykrzywszy sobie tą dolę, w inne okolice się przenosi i niekiedy dobrze mu się tam wiedzie.

Do takich należy nasz Walenty Gacał. Przybywszy z kraju, zajął czakię w kolonji Azarze (nad Uruguajem) gdzie przez lat kilkanaście pracował lecz nigdy koniec z końcem związać nie mógł. ani nie wiedział czy ten czakier kiedykolwiek na własność dostanie, chociaż się starał. Widząc zaś że rodzina dorasta, a tu miejsca niema, wzorem innych przeniósł się do Wojciechowa, gdzie na dobre się zagospodarzył, a od niedawna rok po roku synom i córkom wesele wyprawia i oto:

Dnia 26 kwietnia br. stanął na słubnym kobiercu kawaler Wojciech Gacał z panną Józefą Splepek. Jest to czwarte wesele z rzędu, rok po roku przez Gacałów wyprawiane, a jak goście weselni — i ja z nimi — prorokowali, „za rok znów się w Gacałów na weselu zejdziemy“, czego im z całego serca życzę.

Dziś Gacały w Wojciechowie jeśli nie czwartą, to napewno piątą część gminy stanowią.

Uczestnik

Picada Galicyana

Donoszę Sz. Red. że tu i w okolicy ciągle jeszcze grasuje choroba ocz, a niektórzy to już po kilka razy przechorowali.

Dawniej, po większej części dzieci chorowały, ale w tym roku to prawie każdego nawiedziła; jak dzieci tak i starszych. Były też wypadki że niektórzy po miesiącu i po dwa bez przerwy chorowali, a dwoje ludzi aż oślepto.

Przyczyną ślepoty według twierdzenia jednych, było, że przez cały czas choroby mieli oczy przysłonięte i przykładali ciągle jakieś lekarstwa, lecz drudzy znów powiadają, iż nie utrzymywali oczy w czystości, ocierali brudną szmatą, wymywali brudną wodą, lub przykładali różne nieodpowiednie lekarstwa. Tych dwoje ludzi wysłano niedawno do szpitalu w Buenos Aires, skąd przysłała wiadomość, że mężczyzna zostanie zupełnie ślepy, a kobieta może będzie widzieć, ale nie dobrze.

Niektórzy z naszych chodzili do lekarza, a ten zapisywał lekarstwo, które jednym pomogło, a drugiem nie i niewiedzieć jak tej chorobie zaradzić, chociaż każdemu dała się już we znaki.

Co zgorza, iż nasi nauczyciele, szkoły rządowej, chociaż wiedzą że choroba jest zaraźliwą, przymuszają chore dzieci uczęszczać do szkoły, aby mogli wykazać

się wielką asystencją tak że jedne od drugich ciągle się zarazają i choroba grasuje dalej.

Ponieważ w zwalczaniu tej choroby pojedynczo nie poradzimy, wzywam was wszystkich do wspólnej akcji i żądamy najpierw od nauczycieli aby dzieci chore nie przymuszali do uczęszczania do szkoły i niech poinformują o tym swych przełożonych i gubernatora, żeby wysłano osoby kompetentne dla zbadania.

Kolonista

Od Redakcji:

Wspólną akcję pochwalamy, ale koloniści nie powinni czekać aż nauczyciele się ruszą, lecz powinni zrobić prośbę, na której każdy się podpisze i wystać lub osobiście udać się z nią do Gubernatora.

Co zaś do samej choroby, to należy oczy trzymać w czystości, ocierać czystą szmatą i . . . czystymi rękoma.

Do wymywania aczu najlepiej jest używać borax rozpuszczony w przegotowanej wodzie, o której powinni skleparze się postarać i dać wskazówki, jakie im da aptekarz.

Alkohol, lisoform, kreolina itp. są to środki odkażające, chociaż nie są lekarstwem służą do oczyszczania.

Dla szybszego i całkowitego wyzdrowienia należy nosić ciemne okulary, aby światło nie raziło i kurz nie miał łatwego dostępu.

Rózanovvo (kol. Azara)

Tegoroczny Wielki Tydzień i Wielkanoc odchodziliśmy jak zwykle z wielką uroczystością.

We Wielki Czwartek aż do Piątku rano odprawili adorację przed Najśw. Sakram. tutejsi, gdyż dla nich — według obrządku hiszpańskiego — jest pierwszorzędną uroczystością, na pamiątkę ustanowienia Najśw Sakramentu. Chociaż ich gmina — praktykujących — jest nieliczna, to jednak adorację nadzwyczaj pilnowali.

We Wielki Piątek na ceremonjach, było ludzi jak w niedzielę gdy dzień pogodny, a kto rano nie mógł być

obecny to przyszedł po południu lub w nocy na adorację do Grobu Pańskiego, zachowywanego — według zwyczaju polskiego — przez cały Wielki Piątek i Sobotę aż do rezurekcji. Starsi, młodzież i dziatwa odprawiali adorację, a kawalery straż trzymali.

Na rezurekcji — w sobotę nad wieczorem — to prawie wszyscy parafjanie byli, a szczególnie dziatwa i młodzież, jak nasi tak i tutejsi, aby w najważniejszym akcie dnia tego, tj. poświęceniu „paski“ być obecnymi.

Tutejsi, chociaż tego zwyczaju po przodkach nie odziedziczyli, naśladują naszych w święceniu „paski“, a ponieważ nie umieją sami upiec — oprócz kilku — to sobie od naszych pożyczają, wymieniają lub kupują.

„Paski“ mają w sobie coś przyciągającego, bo rok rocznie zauważamy że niektórzy z tutejszych, którzy nie należą do parafji praktycznie, na ową godzinę uroczystą — święcenia „paski“ — prawie w komplecie się zjawiają, aby bynajmniej zapachem chleba, kielbas itp. się nasycić.

W ostatnich dniach wydarzyły się dwa smutne wypadki — spaliło się dwóch gospodarzy.

We czwartek 21/4 o świcie wybuchł ogień u Michała Łabacza i spaliło się wszystko, bo spali. Ogień powstał od kuchni czy pieca.

Zaś dnia 22/4 spalił się dom Michała Zdanowicza (Michała). Sprawę podano na policję ponieważ posiadają kogoś z rodziny o podpalenie z przyczyny iż w tejże rodzinie od dłuższego czasu trwają kłótnie.



kazimierz Bresca

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie in-
noproducta koloñjalne — Posłada za-
sze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones



Jakób Telecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONJALNYCH
CERRO-CORA (Derindinger) Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów koloñjalnych
CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów koloñjalnych
APOSTOLES Misiones



LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta koloñjalne — Ma zawsze
na skladzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLOŃJA KORPUS Misiones

„HANDEL POLSKI”

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta koloñja-
lne — Ma zawsze na skla-
dzie wielki vvybór wszel-
kich tovarów

Korpus

Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych
towarów metrowych — obuwia — narzędzi
kuchennych i wszelkich drobiazgów

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA

Misiones

La Ukraniana

(Tienda y Almacen)

Kupuje wszelkie produkta koloñjalne
Zawsze ma na skladzie wielki wybór
towarów metrowych i wszelkie inne
koniecznej potrzeby

Bazył Przygotski

APOSTOLES

Misiones

Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie
stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES

Misiones